

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Za redakcję odpow. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 47.

Nowe, sobota 19 listopada 1927 r.

Rok IV.

Złote gody współżycia małżeńskiego obchodzą dnia 27-go b. m. małżonkowie Weroniecy w Nowem, Gdańskie przedmieście. Szczęść Boże!

Towarzystwo Czytelnicy Ludowych.

Po kilku-letniej przerwie zabrał się nowy Komitet do pracy nad reorganizacją miejscowego Tow. Czytelnicy Ludowych. Zadanie nie było łatwe, gdyż nowy zarząd objął pracę od kilku lat zaniedbaną. Szczególnie biblioteka ucierpiała, gdyż dużo książek w tym czasie zginęło, a pozostała tak mała ilość książek, że Komitet uważał za dobre, nie otwierać biblioteki T. C. L. dla użytku publiczności przed, dopóki nie zakupi nowych, dobrych i zajmujących książek.

Za pieniądze zebrane na wieczorku urządzonym w lutym b. r. na rzecz miejscowego T. C. L. zakupiono nowe książki, szczególnie treści powieściowej. Zaraz po pierwszej przesyłce 60 książek na początku września b. r. oddano tutaj bibliotekę T. C. L. do użytku publicznego. Niestety, nie dużo korzystało mimo ogłoszenia w miejscowej gazecie z otwartej biblioteki; można ale już dziś z zadowoleniem sportrzeć, że liczba osób przychodzących do biblioteki T. C. L. po książki ciągle wzrasta, szczególnie wśród młodzieży.

By dać wszystkim możliwość korzystania z biblioteki T. C. L., podaje się jeszcze raz do wiadomości, że biblioteka T. C. L. znajduje się w barakach miejskich przy ul. Nowej, że jest otwarta w każdą niedzielę o godz. 1 i pół do 2 i pół po poł. i że każdy z niej korzystać może.

Obecnie jest w bibliotece przeszło 200 książek oprawionych — w tych przeszło 100 nowo zakupionych — i kilkadziesiąt nieoprawionych, których się narazie nie wypożycza.

Ponieważ przy tej ilości książek biblioteka nie będzie mogła sprostać zadaniu, zwraca się niniejszym Komitet miejscowy ponownie do Szan. Obywateli z gorącą prośbą, aby wspomagali dążenia Komitetu, darując do biblioteki T. C. L. tę książkę, która przeczytana nieuzYTECZNIENIE leży w domu a która mogłaby przynieść ogółowi wielkie korzyści. — Książki oddawać można u bibliotekarza T. C. L. p. Tytułskiego, kierownika szkoły, lub u ks. wik. Czaplńskiego.

Zarazem zwraca się Szan. Obywatelstwu uwagę, że w najbliższym czasie zbierać się będzie składki na powiększenie biblioteki, i prosi się, aby Szan. Obywatela hojnie datkami wspierali tak wzniosły cel. Oświata ludu — dokona cudu!

Komitet T. C. L. w Nowem.

Czy Pan Waldemar-Waldemaras w czas zrozumie?

Dzięki wytrwałości pana Waldemarasa w przekonywaniu opinii europejskiej, iż Litwa mimo bezwzględnej pokojowości polskiej, jednak „wojuje” z Polską, uwierzono wreszcie w zapewnienia litewskiego męża stanu i poczęto myśleć o konieczności zlikwidowania tego jednostronnego stanu wojny, jako niebezpiecznego dla powszechnego pokoju.

Jasną jest dziś rzeczą dla każdego, iż na Zachodzie, a szczególnie w Anglii, coraz bardziej dojrzewa myśl o konieczności wprowadzenia Litwy na normalną drogę pokojową — z Waldemarasami, czy bez Waldemarasów, czego jednak ci ostatni nawet we własnym interesie zrozumieć nie są jeszcze w stanie, jak również nie mogą pojąć tak prostej rzeczy, iż praktyczne Niemcy nie poświęcą swych stosunków z Anglią, a przeto i swej pozycji w Europie dla miłości pana Waldemarasa, czy innego „asa” polityków kowieńskich.

Zdaje się, czas wielki, by w głowach polityków litewskich poczęła świtać myśl, iż politykę Litwy należy prowadzić w myśl interesów Litwy, a nie w interesie „przyjaciół”,

którzy stosunki z Litwą niezbyt przyjaźnie wysyskać usiłują. Pozatem, politycy kowieńscy winni ocenić politykę swych przyjaciół z nad Szprewy nie tylko według ich nienawiści do Polski, a miłości do Kowna, lecz i według tych osobliwych uczuć, jakimi oni darzą Litwinów, zamieszkujących w granicach państwa niemieckiego.

Rząd litewski, w chwilach wolnych od paroksyzmu nienawiści do Polski, winien przedstawić ze specjalną uwagą memoriał, jaki Zjednoczenie Litwinów w Niemczech słożyło Kongresowi Mniejszości Narodowych w Genewie w miesiącu sierpniu r. b. Wspomniany memoriał opisuje ucisk i szykany, doznawane przez Litwinów pruskich ze strony władz i społeczeństwa niemieckiego. Niestety, memoriał ten nie ujrzał światła dziennego na Kongresie dla tej prostej przyczyny, iż zbyt możliwe i przemożne panowały tam wpływy niemieckie. Rzecz nad wyraz charakterystyczna, iż rządowa prasa litewska, która z taką lubością rozpisuje się o nieistniejącym ucisku Litwinów na Wileńszczyźnie, mileczy o skargach litewskich w Prusach Wschodnich. Trudno przypuścić, ażeby w sprawie tej nie posiadała żadnych informacji. Posiada je na pewno, lecz nie chce podawać ich do wiadomości publicznej, by nie gniewać i nie drażnić niemieckiego „przyjaciela”, za którego radą wojuje z Polską o Wilno. Według wspomnianego memoriału Litwini pruscy skarżą się, iż władze pruskie fałszują statystykę ludności litewskiej, a prócz tego prowadzą eksterminacyjną politykę wynarodowienia. Autorzy memoriału stwierdzają, iż podczas wojny Niemcy dość przyjaźnie traktowali Litwinów, lecz po wojnie hakatystyczne szydło wylazło z niemieckiego werka — szczególnie po zajęciu Kłajpedy przez Kowno. Od tej chwili rozpoczęły się prześladowania Litwinów pruskich tak pod względem kulturalnym, jak i materialnym.

Memoriał podkreśla, iż w prześladowaniu ludności litewskiej w Prusach obok władz państwowych biorą bardzo czynny i wybitny udział niemieckie organizacje społeczne, a to zwłaszcza związki młodzieży ze „Stahlhelmem” na czele. Język litewski został usunięty zupełnie ze szkół, a rodzice litewscy są tak steryzowani, że boją się wnieść petycje o jego restytucję. Również usunięto język litewski z większości parafii litewskich. Rozwydrzenie hakatystyczne dochodzi do tego stopnia, że język litewski nie jest tolerowany nawet na ulicach i w lokalach publicznych. Organizacje kulturalne litewskie, jak np. kółka śpiewacze, są sztykanowane do tego stopnia, iż działalność ich została sprowadzona dosłownie do zera. Stan taki trwa już od roku 1925.

Jakich środków mają się władze pruskie w kępowaniu działalności zaledwie tolerowanych organizacji i towarzystw litewskich, świadczy fakt, iż przy wysyłaniu przez towarzystwa zaproszeń poczta pobiera od towarzystw litewskich wyższe opłaty, niż od towarzystw niemieckich. Do wiązanki wykan pruskich należy dorzucić następujące fakty: a) prezydent regencyjny wydał na wystawę w Kłajpedzie zbiorowy paszport Litwinom, pobierając od każdego opłatę, mimo iż w podobnych wypadkach od Niemców żadnej opłaty nie żądano. Przy powrocie wielu Litwinów zostało aresztowanych za rzekomo nielegalne przekroczenie granicy mimo posiadanych opłaconych paszportów niemieckich, b) w roku bieżącym zorganizowana została wycieczka

dzieci szkolnych na Litwę. Władze pruskie — przyznać należy — pozwolenia nie odmówiły, lecz wydały je dopiero pod koniec wakacji, wobec czego — rzecz zrozumiała — wycieczka do skutku nie doszła, c) towarzystwu śpiewaczemu odmówiono pozwolenia na wyjazd do Kłajpedy na święto śpiewacze.

Tak jak uległ zmianie stosunek Niemców do mniejszości litewskiej w Prusach, z chwilą gdy Niemcy nie potrzebowały dłużej liczyć się z tą mniejszością, tak niewątpliwie ulegnie zmianie stosunek Niemców do większości litewskiej na Kowieńszczyźnie skoro tylko jur-gieltnicy Pruscy zrobią swoje, lub gdy wskutek zmienionych okoliczności na terenie polityki międzynarodowej pan Waldemaras ze swoją polityką nienawiści względem Polski stanie się nietylko zbyt cenny, lecz nawet uciążliwy dla polityków berlińskich.

Wprawdzie traktowanie mniejszości litewskiej w Prusach Wschodnich przez Niemców nie wnosi żadnych nowych elementów do oceny wiecznie zaborczego ducha pruskiego, to jednak może być ono dla polityków litewskich probierzem przy ocenie polityki niemieckiej w stosunku do Litwy, skłóconej i wojującej z sąsiadem, w oparciu o którego mogłaby dopiero znaleźć realną podstawę do prawdziwego niezależnego bytu państwowego.

Tego wszystkiego pan Waldemar-Waldemaras dziś jeszcze nie rozumie. Być może zrozumie. Byle tylko zrozumienie to nie zawitało zbyt późno do jego głowy.

H. B.

Tajemnica jednego z królów amerykańskich.

Henryka Forda, amerykańskiego króla samochodów, produkującego 2.000 aut dziennie, prześcignął obecnie Alfred Sloan z General Motors Co., którego zakłady wypuszczają już 4.000 maszyn dziennie.

Za przykładem swoich poprzedników przybył Alfred Sloan do Paryża, gdzie podejmowany był wspólnie przez Unię Międzynarodową, w bankiecie, wydanym na jego cześć, wzięło udział około 100 osób.

P. Alfred Sloan jest człowiekiem niezwykle skromnym. Twarz jego blada, podobna jest do złudzenia do twarzy prezydenta Wilsona, chudością swoją przypomina Rockefellera. Podczas bankietu zdawał się być mocno onieśmielony obecnością ministrów i dziennikarzy francuskich. To jednak nie przeszkodziło mu wygłosić przy deserze mowy, która jest niejako brewarzem magnatów amerykańskich.

— Sądę — mówił Sloan, że w tym roku sprzedamy powyżej 1.500.000 aut. Koszt naszej produkcji wynosić będzie przeszło miliard dol. Bezpośrednio zatrudnimy około 200 tys. robotników, pośrednio zaś przeszło 500.000. Nasze transakcje handlowe pochłaniają kapitał wysokości miljarde dolarów. Nasz zysk od maszyny będzie w tym roku najniższy, a pomimo to suma naszych zysków przewyższy 220 milj. dolarów, czy 5 i pół miliardów franków....

Są to zaiste sumy astronomiczne. Pan Alfred Sloan wygłosił je jednak głosem naturalnym, bez patosu lub pychy. Podał je „as a matter of fact”, jako dokument faktyczny. Druga część jego przemówienia miała pewien charakter filozoficzny i pouczyła nas o tajemnicy jego powodzenia.

— My mamy jedną wielką zasadę — mówił dalej Sloan. Polega ona na zrealizowaniu jaknajmniejszego zysku od każdej maszyny. Najszczęśliwi jesteśmy wtedy, gdy możemy obniżyć cenę sprzedaną lub udoskonalić nasz produkt. Wieloletnie doświadczenie pouczyło nas, że to są właśnie elementy prawdziwego powodzenia.

Zasada ta stosuje się nietylko do automobilizmu. W tym momencie mowa p. Sloana staje się najbardziej interesująca:

— 25 lat pracuję już w interesach, w małych i dużych przedsiębiorstwach. Zawsze trzymałem się jednej linii działania i zawsze dobrze na tem wychodziłem... Ażeby przedsiębiorstwo mogło być trwałe i wielkie, musi być oparte o dobro publiczne i musi być prowadzone uczciwie. Musimy uczciwie traktować

KONJAKI
V. S. O. P.
Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ŻAL. 1846.

naszych współpracowników, którzy dzieląc nasze trudy mają prawo dzielić nasze zyski. Musimy uczciwie traktować naszych dostawców i naszych nabywców. Musimy uczciwie traktować naszych akcjonariuszy, którzy mają prawo wiedzieć wszystko o przedsiębiorstwie, które do nich należy... Prócz tego nie możemy być wierni ideom przestarzałym, które często są przeszkodą w rozwoju interesów. Jakimkolwiek systemem praca nasza byłaby wykonywana, pamiętać musimy o tem, że jutrzejsze nasze dzieło ma być doskonalsze od dzisiejszego... I trzeba pracować intensywnie, wytrwale; tylko taka praca usunąć może wszystkie przeszkody. Praca dostępna jest każdemu i stanowi najpewniejszą rękojmię powodzenia.

Przemówienie to powinno być wygłoszone wobec wszystkich przemysłowców i handlowców świata. Jest to głos zdrowego rozsądku. Zapamiętajmy niektóre zdania: „Największą naszą troską jest możność obniżenia cen sprzedaży, bo im mniejszy jest zysk w detalu, tem, większy staje się w sumie”. Wygląda to jak paradoks, a w gruncie rzeczy jest to największa prawda. Drugie zdanie: „Najważniejsze to praca. Nic bez pracy”.

Jest jednak tajemnica, z której pan Alfred Sloan nie zdaje sobie sprawy i o której nam nie powiedział. Bo choć byśmy się ściśle zastosowali do jego wskazań, choćbyśmy byli uczciwi i pracowici i wyparli się wszystkich zastarzałych pojęć, nie dałoby nam to gwarancji osiągnięcia w jakimkolwiek naszym przedsiębiorstwie 5 i pół miljarda franków zysku.

Stephane Lauzanne
Redaktor naczelny „Matin'a”.

O KOCICH FUTRACH.

Futro kocie jest podobno jednym z najpiękniejszych. Posiada jednak jedną wadę, a mianowicie ogromną rozmaitość kolorów, która utrudnia dobranie całości. To też największą wartość mają koty o barwie jednolitej, przede wszystkim czarne, potem popielate. Najpiękniejsze koty czarne pochodzą z Holandji, Tyrolu, Szwajcarii, a także Ameryki, Australji i Rosji. Te ostatnie mają jednak odcień rudawy i dlatego też są tańsze.

Ogromnie cenione są koty centkowane. Na popielatym futrze, biegnie wzdłuż krzyża czarna linia od której w regularnych odstępach, ciągną się poprzeczne pręgi. Skóry te dadzą się łatwo szarmonizować w piękne garnitury.

Piękne są również koty chińskie t. zw. krzyżowe. Futra ich układają Chińczycy w kształt krzyża o ramionach długości 50 cm.

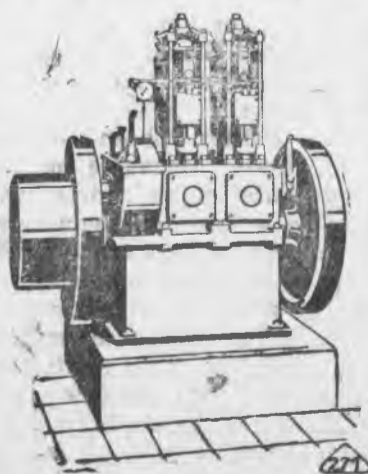
Najwięcej używa się kociego futra, jak ozdób. Z kotów białych, czarnych i popielatych o długim, cienkim włosie, robi się imitacje lisów, które służą do przybierania sukien.

Dziki kocy są szare z odcieniem zielonkawym rzadko centkowane. Ogon zakończony jest czarną kitą, podgardle i podbrzusze są białe. Włos ich jest cieńszy i bardziej gęsty od włosów kota domowego. Ze skóry ich robi się etole, mufki, czapki, rozmaite ozdoby do sukien i płaszczy. Prócz tego skóra ta, jako wydzielająca pewien prąd elektryczny, używana jest w medycynie przeciw reumatyzmowi.

Jest ona, niestety, mało odporna i leni się łatwo.

ROŚLINA — TULACZ.

Roślina ta nosi nazwę „latirusu”. Posuwając się poziomo pod ziemią, przenosi się z miejsca na miejsce. Rozrasta się w kształcie różańca, którego kulki ciągną się w odstępach wzdłuż korzenia. Gdy korzeń ten przerwać w połowie, przednia jego część rozrasta się w dalszym ciągu. Jest to roślina koczownicza, wędrująca, nie znająca ni granic, ni ojczyzny.



Ten silnik

jest odpowiednią dla W. Panów siłą napędową, gdyż obsługa jego jest prosta, a koszt utrzymania w ruchu wynoszą bardzo mało.

Żądajcie Panowie dziś jeszcze prospektów oraz oferty od

Motoren-Werke Mannheim T.A.

dawn. Benz, oddz. budowy siln. stałych

Biuro sprzedaży

Gdańsk, Pfefferstadt Nr. 71.

PARYSKI PRZEGLĄD MODY.

Listopadowy numer „Paryskiego Przeglądu Mody” osiągnął poziom, który może śmiało rywalizować z pierwszorzędnymi zachodnio-europejskimi periodykami tego typu.

Nie rozwodząc się zbyt nad graficzną stroną wydawnictwa, która naprawdę jest prześliczna, należy podkreślić bogatą treść numeru. Omawiany numer przynosi sto kilkadziesiąt najnowszych modeli sukien, zwykłych, wieczorowych i balowych, — płaszczów, bluzek, spódniczek, ubranek dziecięcych itd. itd.

Artykuły o kamizelkach i modnej bieliznie uzupełniają dział pisma, poświęcony modzie.

Na specjalną uwagę zasługuje pozatem sprawozdanie z Akademii Mody w „Polonii”.

Pięknie ilustrowane działy: teatralny i filmowy znakomicie wiążą się z ogólnym kierunkiem wydawnictwa.

Z prawdziwym zadowoleniem należy również podkreślić decyzję redakcji, zmieniającą dotychczasowy tytuł na „PRZEGLĄD KOBIECY”. Nowy tytuł jest zwiastunem rozszerzenia zakresu wydawnictwa.

Grudniowy numer ukazuje się już pod tytułem „PRZEGLĄD KOBIECY”.

3. F. 1/27.

Wywołanie.

P. Antoni Kwiatkowski, rolnik z Twardej-Góry pow. Świecie wniósł o wywołanie następujących zginionych dokumentów:

1. listu hipotecznego z 8 maja 1919, co do zapisanej w księgach wieczystych Pieniążkowo tom II karta 22 i tom III karta 51 w oddziale III pod Nr. wpisu 7 wzgl. 3 dla niego hipoteki pożyczkowej w kwocie 13 000 marek z 5 proc. odsetkami od dnia 1 kwietnia 1919 r.

2. listu hipotecznego z dnia 8 maja 1908 r. co do zapisanej w księgach wieczystych Twarda-Góra tom III karta 45 i tom IV karta 81 w oddziale III pod Nr. wpisu 8 względnie 1 dla małoletniej Idy Loewenthal a odstąpionej wnioskodawcy hipoteki pożyczkowej w kwocie 2 500 marek z 5 proc. odsetkami od dnia 1 maja 1908 r.

3. listu hipotecznego z dnia 3 listopada 1911 r. co do zapisanej w księgach wieczystych Twarda-Góra tom III karta 36, tom III karta 45 i tom IV karta 81 w oddziale III pod Nr. wpisu 7 wzgl. 9 wzgl. 2 dla Franciszka Piotrowskiego a odstąpionej wnioskodawcy hipoteki pożyczkowej w kwocie 2 000 marek z 5 proc. odsetkami od 16 października 1911 r.

4. listu hipotecznego z dnia 22 kwietnia 1913 r. co do zapisanej w księgach wieczystych Twarda-Góra tom III karta 36, tom III karta 45 i tom IV karta 81 w oddziale III pod Nr. wpisu 8 wzgl. 10 wzgl. 3 dla Ludwika Piotrowskiego i jego żony Idy z d. Klindt a odstąpionej wnioskodawcy hipoteki pożyczkowej w kwocie 1 000 marek z 5 proc. odsetkami od dnia 16 października 1912 r.

Posiadaczy wyżej wymienionych dokumentów wzywa się by zgłosili swe prawa i przedłożyli dokumenty w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 27 lipca 1928 r. o godzinie 9 przed południem w niżej podpisanym Sądzie pokój Nr. 7 w przeciwnym bowiem razie dokumenty te pozbawione będą mocy.

Nowe, dnia 4. listopada 1927 r.

Sąd Powiatowy.

Bezpłatnie

wysyłamy na żądanie egzemplarze okazowe „Wielkopolskiej Ilustracji”, tygodnika przeznaczanego dla szerokiej kół publiczności —

egzemplarz kosztuje tylko 45 groszy, przedpłata na poczoie 4,33 zł kwartalnie (miesięcznie 1,61).

Bardzo prosimy dotychczasowych Czytelników i Przyjaciół naszych o łaskawe zaznajomienie swych krewnych i znajomych z „Wielkopolską Ilustracją” i życzliwe jej poparcie — na cel ten chętnie pošemy i większe ilości okazowych egzemplarzy, po które należy zwrócić się wprost pod adresem: „Wielkopolska Ilustracja”, Poznań, św. Marcin 70.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

Za nadesłane nam życzenia w dniu ślubu naszego składamy niniejszem serdeczne

„Bóg zapłać”.

Klemens Lehmann

z żoną Gertrudą

z domu Wiśniewska.

Nowe, w listopadzie 1927 r.

Podaję Szan. Publiczności do wiadomości, że z dniem 20-go listopada 1927 r. otwieram

jadłodajnię

o poparcie której uprzejmie proszę. W każdą niedzielę o godzinie 3-ciej po południu

koncert.

Paweł Małecki

Nowe, ul. Podgórna 1.

Żądajcie wszędzie
Wodę do ust
ANGELUS

Kalendarz

Marjański

na rok 1928

poleca

W. Wesołowski.

Struny, podstawki i kółki

na skrzypce oraz kolofonie

poleca

W. Wesołowski, Nowe.

Smoking

dobrze utrzymany na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. tut. pisma.

Bibułka

do

papierosów

poleca

W. Wesołowski.

Wykazy

młodościanych

poleca

W. Wesołowski.

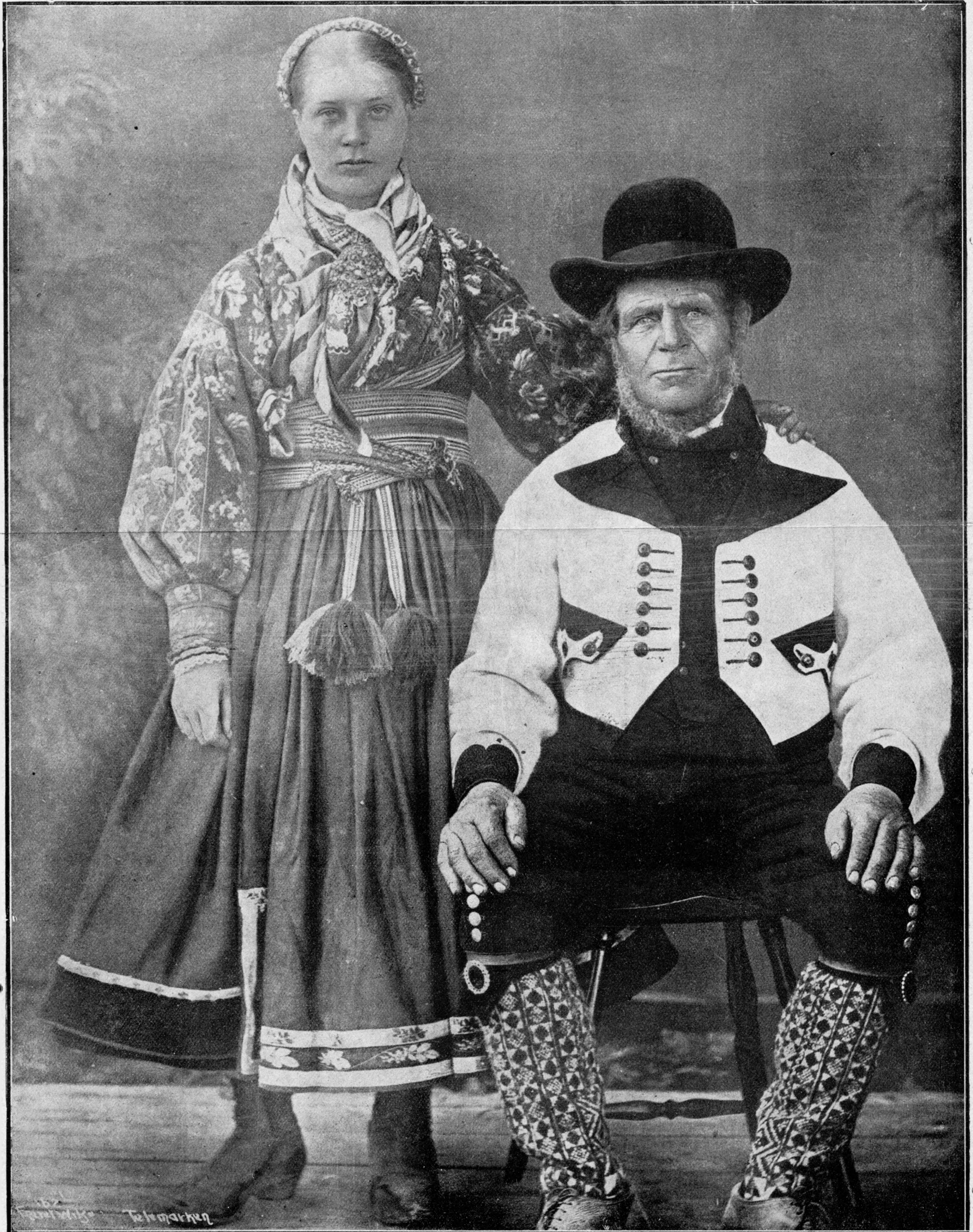
Papier

do pisania poleca

W. Wesołowski.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 20 LISTOPADA 1927 r.



Typy ludowe norweskie, z okolic Telemarken, w malowniczych strojach ludowych.

Dziewiąta rocznica odzyskania Niepodległości



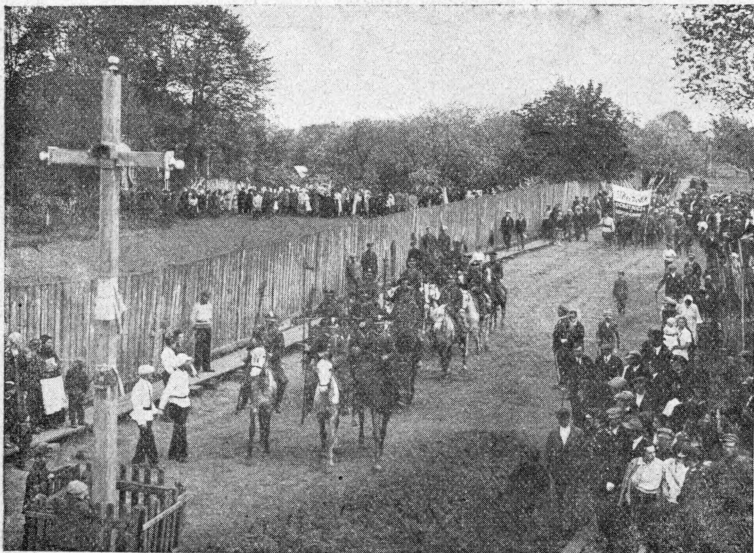
Rewja na Placu Saskim w Warszawie. Defiladę przyjmuje Marszałek Piłsudski. Defiluje 13 p. p.



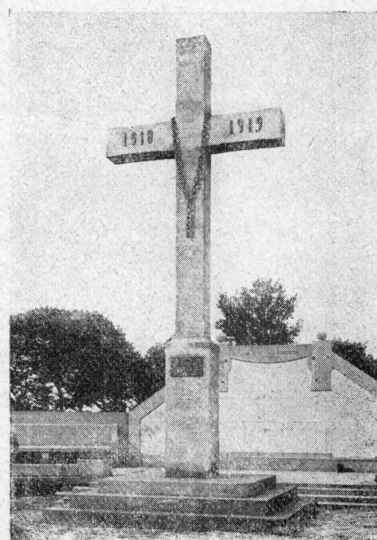
Adjutant Marszałka Piłsudskiego przyjmuje sztafetę Policji Państwowej. Pierwszy przybył posterunkowy Apolinary Puzio.



Ś. p. rotmistrz Olszanowski i dr. Kaplicki (obóz w Szczypiornie rok 1918).



Korpus Ochrony Pogranicza również uroczystie obchodził rocznicę w dn. 11.XI 1927.



Krzyż poległym w Koszowie.



Na koniu czy bez konia.



Nieprzyjacieli rzuca z aeroplanów bomby gazowe, żołnierze w okopach przywdziali maski.



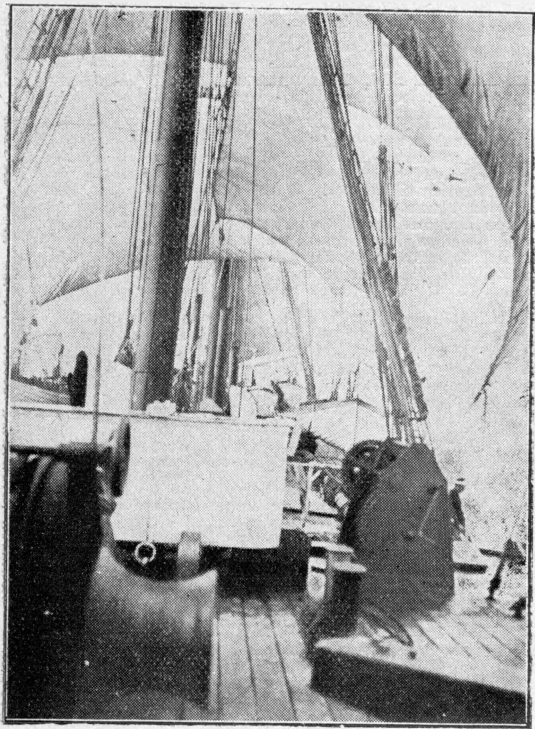
Szef Franc. Misji Wojsk. gen Charpy — żegna zwłoki Alzackich i Lotaryńczyków poległych w Polsce.



Defilada I P. S. P. przed władzami i generalicją w Nowym Sączu.



Defilada ochotniczej straży pożarnej przed władzami i generalicją w Nowym Sączu.



Fragm. żaglowy na statku szkolnym „Lwów”, który odbył podróż na Maderę i wyspy Azorskie



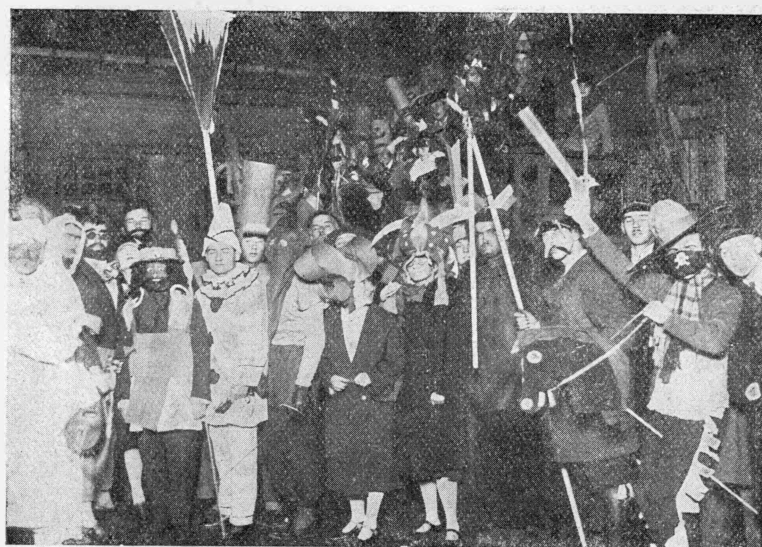
Ślub miss Marion Douglas Scott z mr. Andrew Fergusenem był ewenementem w życiu towarzyskim w Anglii.



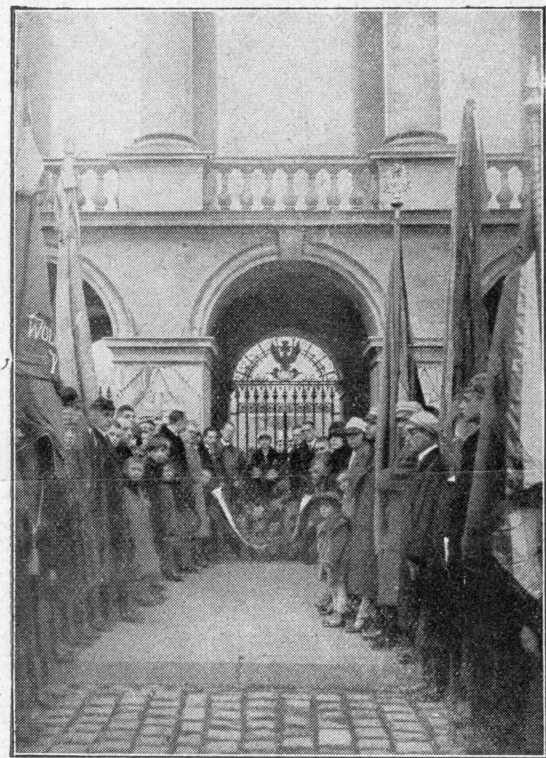
Park na Maderze.



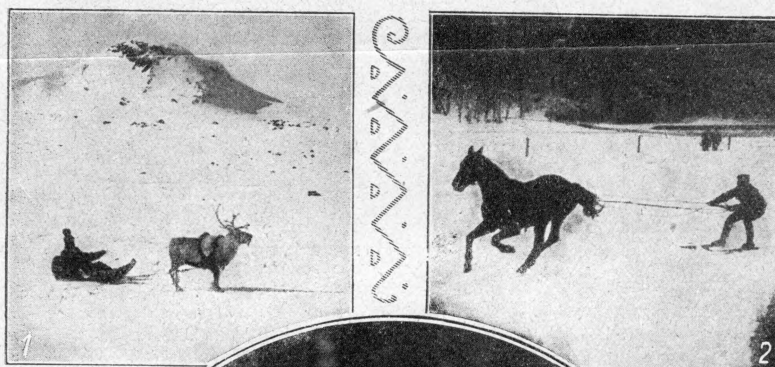
Tydzień Akademicki. Djabelski młyn w Łobzowiance.



Pochód masek, zorganizowany przez Komitet „Tygodnia Akademickiego”.



Złożenie wieńca na grobie Nieznajomego Żołnierza przez studentów w tygodniu akademickim.

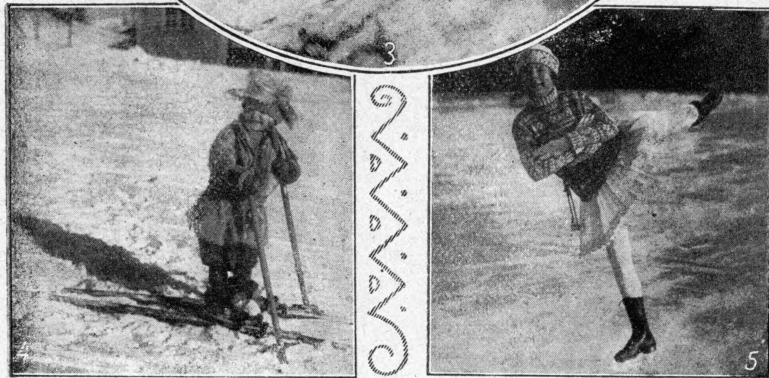


W KRAINIE

FJORDÓW



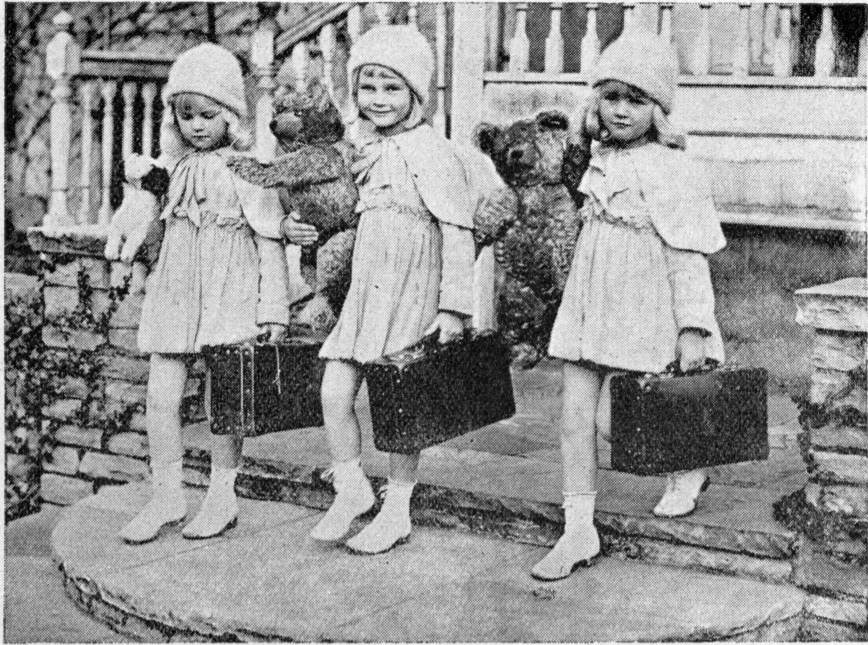
Norwegowie od lat dziecięcych zaprawiają się w sportach zimowych. Na zdjęciu młody Norweg podczas saneczkowania.



1. Zaprzęg reniferowy w górach norweskich. 2. Jazda na nartach za koniem, bardzo lubiana przez narciarzy. 3. Na terenach narciarskich w Nordmarkem w pobliżu Oslo. 4. Młodyciany mistrz narciarski. 5. Słynna mistrzyni łyżwiarstwa Sonja Hennie.



Wypadek podczas nauki jazdy na nartach nie należy do rzeczy najnieprzyjemniejszych.



Trzy małe angielski przybyły do Hollywood, marząc o błyskotliwej karierze filmowej.



Berlin wprowadza modę parasolek z okienkiem.



Największe atrakcje Paryża: Polak p. Dobiecki na scenie Moulin Rouge budzi podziw swym tańcem na palcach.

NAJLEPSZE KSIĄZKI!
ZADAC BEZPŁ. PROSPEKTÓW WARSZ. KREDYTOWA 1.



Zespół baletowy p. Choroszcy uzyskał nadzwyczajny sukces w Paryżu, odgrywając scenę z życia studentów warszawskich.

Z e ś w i a t a m o d y .



Jeden z ostatnich modeli paryskich z aksamitu teige, lansowany przez p. Cora Morson w Paryżu.



P. von Zoelen, córka słynnego króla kakaowego, w narodowym holenderskim kostjumie.

WIEDZA DLA WSZYSTKICH

Wszystkim czytelnikom „Naszego Dodatku Ilustrowanego” do każdej zamówionej książki dodamy drugą, ciekawą i pożyteczną książkę darmo zamiast jednej — dwie, dwóch — cztery i t. d.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Hypnotyzm i Sugestia Temporalna”. „Siła nasza wewnątrz nas”. Czy chcesz być silnym, energicznym? Chcesz aby inni ulegali twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? Podręcznik słynnego hypnotyzera Szyllera-Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hypnotyzmu. Jakim powinien być hypnotyzer. Jakże winno być medium. Magnetyczny rozwój oszu. Auto-sugestia. Wpływ hypnotyzera na medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nałogów. Zł. 7. W pięknej, mocnej oprawie. Zł. 9.

ST. A. WOTOWSKI: Wielka księga cudów i tajemnic „Czarna i Biała Magia”. Cudotwórcy, mistrzowie i adepci wiedzy tajemnej wszystkich czasów i epok. Ich tajemne praktyki, zaklęcia i recepty. Oczarowania miłości. — Z portretem autora i z wielu ilustracjami w tekście. Cena zł. 4, w ozdobnej oprawie Zł. 5.50.

SZYLLER-SZKOLNIK: „Zwycięstwo w miłości”. Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety i tajemne starożytności i wieków średnich. Cenne wskazówki, rady i uwagi. Zł. 2.—

PR. SZMURLO: „Świat nadzmysłowy i metody jego badania”. Treść: Zdolności nadnormalne, sjawiska nadmysłowe i nadwrażliwość. Omylnność zmysłów. Mediumizm, jaśnowidzenie, psychometria, spotęgowanie wrażliwości, fakiryzm i hypnotyzm. Metody badania pośrednie i bezpośrednie. Intuicja, i t. d. Drugie, poprawione i skorygowane wydanie. Zł. 1.—

SZYLLER-SZKOLNIK: „Mnemonika”. Mistrzostwo pamięci. Sztuka wyrobienia doskonałej pamięci. Uswajanie rozróżnienia, spotęgowanie woli, przewyższanie lenistwa, wzmacnianie zdolności umysłowych. Podręcznik praktyczny. Zł. 2.—

ST. WOTOWSKI: Tajemnice życia i śmierci. Praca naukowa obejmująca całokształt wiedzy okultystycznej i odwołująca się do zagadnienia życia pozagrobowego. W składzie 10 rozdziałów. Zł. 1.50.

DR. S. BREYER: „Wielki lekarz domowy”. Nauka o zdrowiu. Przyczyny, objawy i leczenie wszelkich chorób zwykłymi domowymi środkami, ziołami i sposobami medycznymi. Mnóstwo ilustracji i rycin. — Cenne wskazówki, jak zachować młodość, piękność i zdrowie. Wielka księga w bogatej, płóciennej oprawie. Zł. 10.—

DR. A. KORAB-KORABIEWICZ: „Choroby weneryczne”. Uleczalność syfilisu i innych chorób wenerycznych. Jak zapobiegać zarażeniu się. Podręcznik praktyczny dla mężczyzn i kobiet. Zł. 1.—

DR. CZ. PENDO: „Zwielży poradnik dla młodych małżonków”. Treść: Małżeństwo, ciąża, płodność, poród, niepłodność. Sekretne sposoby małżeńskie. Pielęgnowanie niemowląt i t. p. Zł. 2.—

DR. HROMUS: „Wielki zielnik lekarski”. Opis 100 leczniczych z podaniem ich uprawy i zastosowania. Z tablicami kolorowymi i drzeworytami. Zł. 10.—

PROF. WETERYNARJI HENRYK SZMIDT: „Nasza weterynaria”. Wielki podręcznik dla wszystkich. W 8-ciu rozdziałach z 100 rycinami. Uczy hodowli, rozpoznania, zapobiegania i leczenia wszelkich chorób: koni, bydła, owiec, świń, kóz, psów, kotów i wszelkiego rodzaju drobiu. Cena tylko Zł. 7.—

P. OWCZYŃSKA: „Zdrowa, higieniczna, oszczędna kuchnia”. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tyśiące najnowszych sposobów gotowania smacznych, zdrowych, oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazureczków, bułek, tortów, smażenie konfitur, soków, marmelad, sporządzanie kompotów, lodów, wódek chłodzących. 4 zł. — w dobrej oprawie Zł. 5.—

PROF. ST. A. WOTOWSKI: „Życie, przygody miłości i kochankowie cesarzowej Katarzyny II. Treść niezmiernie ciekawa. Tylko dla dorosłych. Zł. 1.50.

PAUL BOURGET: „Zazdrość w miłości”. Zazdrość zmysłowa, zazdrość serca, zazdrość a miłość. Powieść i lista zazdrości. Liczne przykłady. Z 26 wydania przełożył dr. Orski. Wydanie estetyczne — miniaturowe. Zł. 1.

WEININGER: „Tajemnice kobiet i mężczyzna”. Myśli i spostrzeżenia tego geniusza co do wzajemnych stosunków płci obojga. Zł. 1.

PROF. ST. WOTOWSKI: „Miłość a Klamstwo” i „Samobójstwo” w jednej książce. Treść: Klamstwo mężczyzny i kobiety. Kiedy klamstwo jest konieczne. Kobiety demoniczne. Słynni uwodziciele. Miłość — to wielkie klamstwo. — Czy samobójstwo jest bohaterstwem — czy przestępstwem. Kluby i ligi samobójców. Miłość a samobójstwo. Najslawniejsze przykłady. Obłąd i samobójstwo. Samobójstwo, a okultyzm. Co się dzieje z samobójcami po śmierci? Epidemia samobójstw. Zł. 2.—

Wydawnictwo i Redakcja „ŚWIT”
Warszawa, Nowowiejska 32, m. 6.
Konto P. K. O. 12454.
Ogłoszenie wyciąg i dołączyć do kasy.

Nie żałujcie 10 gr. na korespondencję

Wszyscy czytelnicy bez wyjątku powinni zwrócić się do nas o wysłanie bezpłatnego ilustrowanego cennika (przeszło 100 ilustracji) najnowszych wynalazków i przedmiotów niezbędnych dla każdego i rodziny. Między innymi przedmiotami polecamy radio, aparaty i części, maszyny do szycia, rowery, eufony zegary, zegarki i wiele innych przedmiotów. Nasz cennik służy każdemu jednocześnie jako poradnik. Towary sprzedajemy na najdogodniejszych warunkach na długoterminowe spłaty nie wyłączając mieszkańców wsi miast całej Rzeczypospolitej.

Zwracać się do firmy M. OKOŃ Warszawa, Zielna 11,7 Telefon 121 66. J.

Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej Państwa?